

## ROŚNIE POLSKI RYNEK GAZU. "DOBRE PERSPEKTYWY NA KOLEJNE LATA"

---

Podczas wystąpienia otwierającego 12. Polski Kongres Naftowców i Gazowników prezes Piotr Woźniak wyraził nadzieję, że wzrost zużycia gazu na terytorium RP będzie nadal kontynuowany, zaś spotkanie przyczyni się do zapoznania zagranicznych gości ze specyfiką naszego rynku. Dodał, że będzie stanowiło to wartość dodaną zarówno dla krajowych spółek, jak i ekspertów reprezentujących międzynarodowe podmioty.

„Ten wzrost [zużycia gazu, przyp. red.] będzie dalej kontynuowany, to jest coś o czym będziemy rozmawiać. Odbędzie się ponad 20 paneli oraz prezentacji. Możemy na tym skorzystać zarówno my - Polacy - jak i Państwo, którzy możecie dowiedzieć się sporo o polskim rynku” - rozpoczął prezes PGNiG, Piotr Woźniak.

W dalszej części prezes PGNiG zwrócił uwagę, że podczas kongresu będzie miało również miejsce spotkanie młodych profesjonalistów, które jest inicjatywą skierowaną do osób rozpoczynających swoją przygodę z branżą. Zwrócił uwagę, że w Polsce mamy „bardzo wielu dobrze wyszkolonych i wyedukowanych ludzi”, którym brakuje jedynie doświadczenia, aby przyczynić się do rozwoju sektora.

List do uczestników kongresu skierował także Krzysztof Tchórzewski, który zwrócił uwagę, że „Tegoroczny kongres gromadzi najznakomitszych ekspertów i menadżerów z branży gazowniczej, przedstawicieli świata nauki oraz administracji. Jestem pewny, że tegoroczna dyskusja () przyczyni się do rozwoju dobrej współpracy w sektorze gazu - tak w Polsce, jak i w regionie”.

W opinii ministra dyskusja dotycząca znaczenia upstream i downstream wpisuje się w światowe trendy, zwłaszcza w dobie zwiększonej dbałości o czystość powietrza. Szef resortu energii zwrócił również uwagę, że miniony rok był ważny dla branży, jednym z jego symbolicznych momentów była pierwsza dostawa amerykańskiego LNG oraz podpisanie średnioterminowego kontraktu.

W liście znalazło się również miejsce na kilka słów o projekcie Baltic Pipe oraz podkreślenie, że został on wpisany na listę projektów o znaczeniu wspólnotowym (PCI). Nie zapomniano również o Nord Stream 2, minister podkreślił, że działania ME koncentrowały się na zapobieganiu jego realizacji oraz dążeniu do ujednoczenia reżimu prawnego dla gazociągów z państw trzecich - chodzi tu rzecz jasna o nowelizację dyrektywy gazowej.

„W naszej gospodarce jest wiele elementów, które wskazują, że rynek gazu będzie się rozwijał (...) Naszym celem jest uczynienie gazu ziemnego surowcem konkurencyjnym, dostępnym na równych zasadach dla wszystkich uczestników rynku” - podkreślił Krzysztof Tchórzewski.

Swoimi przemysleniami w formie listu postanowił podzielić się z uczestnikami także prof. Mariusz Orion Jędrysek, Główny Geolog Kraju i wiceminister środowiska. Zwrócił on na początku uwagę, że

jednym z elementów przyczyniających się do rozwoju branży będzie nowelizacja prawa geologicznego i górniczego. Została ona przyjęta przez Radę Ministrów i skierowana do dalszych prac w sejmie. (...) Wprowadza ona wiele zmian, ukierunkowanych m.in. na obniżenie ryzyka inwestycyjnego, przy równoczesnym zabezpieczeniu interesów Skarbu Państwa” - usłyszeliśmy. Wśród proponowanych zmian jest także uproszczenie postępowania kwalifikacyjnego dla podmiotu zainteresowanego podjęciem działalności. „Drugim filarem poważnych zmian będzie powołanie Polskiej Agencji Geologicznej, która w zasadniczy sposób wesprze także przedsiębiorców” - podkreślał wiceminister środowiska.

Kolejnym gościem 12. Polskiego Kongresu Naftowców i Gazowników był Tor Fjaeran, prezes World Petroleum Council. Na wstępie podziękował on Polsce, że dołączyła, jako pasywny członek, do rady. Zwrócił on uwagę, że ostatnie lata dla przemysłu naftowego nie były łatwe, ponieważ ceny ropy utrzymywały się na stosunkowo niskim pułapie. Spowodowało to konieczność cięcia kosztów oraz konstruowanie coraz lepszych projektów. Celem było zapobieżenie kryzysowi poprzez uproszczenie standaryzację i modernizację. W stosunku do 2014 roku udało się osiągnąć poziom redukcji kosztów na poziomie 30-50%. „Racjonalny spadek kosztów jest bardzo duży, zadanie, które obecnie stoi przed nami to poszukiwanie nowych technologii, procesów oraz innowacyjnych pomysłów”.

Tor Fjaeran zauważył, że w obliczu rosnącego zapotrzebowania na energię, koniecznym będzie wykorzystywanie wszystkich dostępnych źródeł, aby umożliwić zaspokojenie popytu. Równocześnie „sytuacja geopolityczna jest coraz bardziej nieprzewidywalna i niepewna” - stwierdził. W jego opinii politycy w dalszym ciągu będą działać na rzecz rozwoju paliw odnawialnych oraz transformacji energetycznej, co zaowocuje m.in. tym, że coraz więcej będzie instalacji fotowoltaicznych.

Na interesującą kwestię zwrócił uwagę Francois-Regis Mouton, dyrektor na Europę The International Association of Oil & Gas Producers. „Ropa i gaz dominują, jeśli chodzi o przychody państw ze źródeł energii (...) Mówię instytucjom europejskim, że musimy znaleźć inny sposób, bo jak skończy się wydobywanie gazu i ropy, to skąd wezmą takie pieniądze?”. To szczególnie istotne, ponieważ „błękitne paliwo” nie przyczynia się w znaczący sposób do zanieczyszczania środowiska: „Zwiększenie jego zastosowania może poprawić jakość powietrza, to trzeba wspierać”. Francois-Regis Mouton zauważył, że „(...) choć węgiel odpowiada za ok. 25% produkcji energii elektrycznej w UE, to równocześnie winien jest 3/4 emisji”. „Będziemy wykorzystywać więcej ropy, ale w inny sposób - więcej przez produkty, mniej przez spalanie samochodowe” - skonkludował przedstawiciel The International Association of Oil & Gas Producers.

Wśród ekspertów prezentujących swoje refleksje na temat rozwoju sektora naftowo-gazowego, znalazł się również wspomniany już wcześniej Piotr Woźniak, prezes PGNiG. Przedstawił on szereg informacji dotyczących funkcjonowania firmy oraz krajowego rynku gazu. „Kontrakt rosyjski zacienia naszą przyszłość” - mówił i podkreślał równocześnie długość jego obowiązywania. „Jesteśmy całkiem dobrze przygotowani do zmiany naszej pozycji” - dodał.

Prezes Woźniak zauważył, że wzrosty notowane na polskim rynku wyróżniają go na tle innych państw europejskich - mówimy tu bowiem o zwiększeniu zapotrzebowania o ok. 2 mld m<sup>3</sup> w czasie dwóch lat. „Jesteśmy głównie firmą upstream, 60% EBITDA pochodzi z produkcji ropy i gazu. Pozostałe 40% to dystrybucja - mamy tutaj mocno regulowany rynek, to dosyć stabilny układ”.

Przedstawiciel PGNiG pokusił się również o prognozy dotyczące rynków światowych „Na całym świecie będziemy mieli do czynienia z rosnącą pozycją producentów amerykańskich - zarówno jeśli chodzi o ropę, jak i gaz”.

„Jesteśmy szczególnie dumni z Baltic Pipe, który połączy nas z norweskimi złożami gazu. Chcemy być większym graczem niż jesteśmy, mamy pewne plany inwestycyjne w tej materii” - zapowiadał Piotr

Woźniak. „To połączenie nie jest pomysłem romantycznym” - przekonywał. Dodał, że realizacja tego projektu będzie dla naszego kraju korzystna i ustawi nas w zupełnie innej pozycji, kiedy będzie wygasał długoterminowy kontrakt na dostawy surowca ze wschodu. To szczególnie istotne, ponieważ „Przemysł cierpi kiedy przez Gazprom dostawy nie są realizowane”.

Prezes bardzo mocno wyartykułował, że problem z rosyjskim monopolistą to nie tylko niestabilność dostaw, ale także wysoka cena: „Robimy co możemy, zmniejszamy wolumen gazu ze Wschodu, na ile to możliwe (...) Mam nadzieję w tym roku zakończy się procedura arbitrażowa z Gazpromem i sytuacja się poprawi, choć pewnie nie w pełni” - skonstratował.